

*Oda do Perimetronu*  
Π Π Π Π Π Π Π Π Π Π Π

*Trzy przecinek jeden cztery jeden pięć...  
nie mogę oderwać się od Twych zdjęć...*

*Trzy wymiary w świecie mamy,  
wysokość, szerokość i głębokość badamy.*

*Lecz, cóż to jest przy Tobie*

**MOJA DROGA PI**

*Twe imię mi się po nocach śni...*

*Stała Archimiedesa już starożytni ludzie znali,  
w praktycznym życiu ją wykorzystywali.*

*Oni już wiedzieli, czuli to pod skórą białą,  
że stosunek koła do jego średnicy jest wartością stałą...*

*Tyś jedyną mą opoką w tym życiu zwariowanym,  
niezmienną, subtelną, owocem zakazanym...*

*Widzę Cię, podziwiam, kontury smakuję,  
lecz dotknąć Cię nie mogę, za chwilę zwariuję!*

*Mierzę kąty, powierzchnie, badam długości,  
i wciąż mi brakuje PI twojej objętości...*

*Gdy geometrię Wszechświata uporczywie studiuję,  
by Ciebie odnaleźć, energię zyskuję.*

*Nie poddam się nigdy, póki Cię nie zgłębię, oszacuję,  
choć wszyscy dookoła mówią, że czas marnuję...*

*Mimo tego, że Twoje rozwinięcie dziesiętne jest nieskończone,  
dla mnie Twa postać, to cudo wymarzone...*

*Niech inni mówią, co chcą, w głowie wciąż to miele,  
że takich jak Ty jest nieskończenie wiele.*

*Przyśnij mi się dzisiaj, proszę, bo wierzę głęboko,  
że ukążesz mi się choć "pi razy oko"...*